

# GONIEC CZESTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI

## Podatkowanie dodatkowe

Pewien kupiec miał w sklepie butelwódkę, obfepioną osiemnastoma banrolami. Suma zapłaconych za te banrole podatków skarbowych była wyższą niż wartość samej wódki, a także i ceny sprzedanej tej butelki w handlu detalicznym.

Rozporządzenie ministra skarbu z dnia 22 ub. m. (Dz. Ust. Nr. 128 z 30 p. m.), jest pod względem zakresu stosowania zasady dodatkowego opodatkowania zapasów znacznym odstępstwem od norm, przyjętych w podobnym rozporządzeniu z dnia 25 stycznia b. r. (Dz. Ust. Nr. 9 poz. 63), albowiem to ostatnie w par. 3 wyłączało pod dodatkowego opodatkowania opodatkowane czyste wódki, nie obejmując w zupełności wódek gatunkowych, natomiast rozporządzenie z dnia 22 ub. wprowadza opodatkowanie zapasów zarówno wódek czystych, jak i gatunkowych.

Obecne rozporządzenie jest dla kucyka wysoce krzywdzące, albowiem będąc w sprzedawców detalicznych remanentów tych wyrobów alkoholowych, stanowiąc w ogromnej większości wypadków zapasy od szeregu już nabyte, a odnawiające się bardzo powoli wobec zupełnego zastój w tym handlu były poprzednio kilkakrotnie już obciążone analogicznym podatkiem.

Minist. skarbu wychodzi z założenia, że podatek ten, jako pośredni, nie obciąża sprzedawców detalicznych, gdyż wa i może być przerzucony na konsumenta. Tak jednakże nie jest i nie należy czepać w tym względzie analogii z detaliczną sprzedażą spirytusu, którego szybki obrót i brak zapasów umożliwia w większości wypadków przerzucenie tego podatku na konsumenta.

Przy zbutelkowanych wódkach czystych i gatunkowych, podatek ten nie może być przerzucony na konsumenta, nie tylko z powodu powolnego i małej konsumcji, ale także z tej przyczyny, iż, ponieważ nie da się podatku uchwylić wielkiej ilości detalicznych miejsc sprzedaży nie do zapamiętania jest niebezpieczeństwo ukrycia zapasów ze strony nieuczciwych właścicieli, których nieopodatkowane zapasy wypuszczone na rynek po cenach niższych, zupełnie uniemożliwiają zerzucenie podatku na konsumenta, bez podwyższenia ceny sprzedanej, stąd to tem bardziej niemożliwe, iż suma dotychczas pobranych podatków dotychczasowych opodatkowanych, cięższą na tece wódek czystych, czy gatunkowych, niż jest obecnie znacznie wyższą, aniżeli cena sprzedana takiej butelki w handlu detalicznym. Wспоминамiasz cenę sprzedaną starych, tylożnie już opodatkowanych zapasów, gubią w imgnis wypuszczane stale na rynek nowe fabrykaty, obciążone zważnie tylko ostatnio nałożonym podatkiem dodatkowym, przeto konkurując ceną z zapasami starymi. Nie ulega wątpliwości, iż pobranie w takich warunkach opłaty od remanentów w handlu detalicznym dotknie samej substancji majątkowej i będzie jednocześnie z konfiskatą części majątku, albowiem na zapłacenie tego podatku będzie musiała być poświęcona część towaru, która, według zasady odkupu, nie będzie mogła być w tej samej ilości odnowioną, ani uzupełnioną i, jako obiekt podatkowy, zmienne bezoprotownie. To też zamierzony podatek po prostu zamienił się w swych konsekwencjach gospodarczych, co do handlu detalicznego na podatek bezpośredni o tym samym tytule, którego nie należy nieaplikować ustawie o monopolu spirytusowym nie miała intencji wprowadzić życie.

Konsekwencje gospodarcze, wynikłe z zastosowania tego podatku w stosunku do handlu detalicznego, są też

tak jasne i nieuniknione, iż kupiectwo polskie jest raczej skłonne zaproponować rządowi przyjęcie wymienionych remanentów po cenach własnego kosztu bez zysku, byle się uwolnić od stałego grożącego czynnika niepewności i ruin, potęgowanego jeszcze przez groźbę zapowiedzianej rewizji koncesji. To wary te stanowią, jako rzecz ruchoma, bezsporną własność prywatną, co do której kodeks cywilny w art. 2279 stwarza domniemanie, iż nawet samo tylko posiadanie wystarcza za tytuł własności, tu zaś mamy do czynienia z przykładem typowego władania pełnym prawem własności.

Artykuł 21 ustawy o monopolu spirytusowym, na który powołuje się rozporządzenie z dnia 22 ub. m. mówi tylko o corocznym określeniu przez ministra skarbu ceny detalicznej i hurtowej „wódek monopolowych”, jak również o wysokości „opłaty skarbowej” od spirytusu i ani na tym, ani

na innym przepisie ustawy o monopolu spirytusowym nie może być oparte sowanie dodatkowego opodatkowania, albowiem nie jest do pomysłenia, aby ustawodawca zamierzał obciążyć dodatkowym handlem detalicznym, który z reguły nie może wyrównać powstałej różnicy ceny, co właśnie możliwe jest dla producentów, a nawet hurtowników, mających możność wypuszczać towar na rynek detaliczny po nowej podwyższonej cenie i w ten sposób wyrównywać różnicę ceny. To też stosowanie dodatkowego opodatkowania z punktu widzenia ekonomicznego możliwym byłoby jedynie tylko poza obrębem wódnego obrotu w handlu detalicznym, inaczej byłaby zatracona granica między zakresem prawa monopolowego, a wyłączeniem, tem bardziej, że z prawnego punktu widzenia, jest nawet sporną kwestją dodatkowego opodatkowania w produkcji i w hurcie, gdyż ustawa o monopolu spirytusowym

wym, jako ustawa rygorystyczna, winna być interpretowana ściśle według litery prawa z kategorycznym wyłączeniem interpretacji rozszerzającej.

Otóż w ustawie o monopolu spirytusowym sprawa dodatkowego opodatkowania w sensie zamierzonym obecnie w stosunku do wódnego obrotu w handlu detalicznym była przewidziana jedynie tylko w postanowieniach przejściowych art. 90 ustawy, — i nawet w okresie przejściowym nie dotychczas detalicznego handlu, w tem rozumieniu, iż dodatkowe opodatkowanie może być efektywnie przeprowadzone tylko tam, gdzie to praktycznie jest uchwytne i gdzie niema niebezpieczeństwa kolizji z artykułami 544 kodeksu cywilnego i 99 Konstytucji, traktującymi o własności „jako jednej z najważniejszych podstaw ustroju społecznego i porządku prawnego”. Nie ulega zaś wątpliwości, że specjalnie wódkę gatunkową i wódkę czystą, jako produkt przeważnie fabryk prywatnych i obiekt bardzo powolnego obrotu w handlu detalicznym, mogą podlegać opodatkowaniu jedynie tylko u źródła, t.j. tam, gdzie uchwytne jest spirytus, dostarczany przez rząd do fabrykacji tych wódek, nigdy zaś w prywatnym handlu detalicznym, sprzedającym ten towar jako zbutelkowany wprost konsumentom.

Jeżeli rozporządzenie z dnia 22 ub. m. nie ulegnie odpowiedniej zmianie, cena detaliczna sprzedana butelki będzie niższą, aniżeli suma podatków dodatkowych, nałożonych w postaci banrolu na tę samą butelkę, czego świadkami już jesteśmy i co wymownie świadczy o stopniu, w jakim redukcja majątku płatnika z przyczyn nadmiernego fiskalizmu nastąpiła.

Względę powyższe przemawiają za koniecznością zmiany rozporządzenia z dnia 22 ub. m. przez wyłączenie z pod dodatkowego opodatkowania zbutelkowanych wódek czystych i gatunkowych. S. Wartalski. poseł na sejm.

## Przeciwangielskie nastroje w Chinach

### Krwawe walki w Szanghaju. Misjonarze opuszczają chińskie prowincje

Pekin. — Misjonarze amerykańscy opuszczają pośpiesznie prowincję Fokien. W prowincji Hurah odbyły się liczne manifestacje antychrześcijańskie. W mieście Suang-Tantęj prowincji w czasie demonstracji antyangielskiej tłum spalił zabudowania towarzystwa „Asiatik Petroleum”, w których znajdowało się 2.000 wader nafty.

Londyn. — Nadeszły tutaj wiadomości o krwawych starciach w Szanghaju między chińczykami a policją. Ze stro; ny ludności chińskiej brał udział w walce tłum złożony z 5000 osób, przy czym

oddano do oddziału policji szereg strażaków rewolwerowych.

Aby uniknąć drażnienia tłumów, oddziały policji broniły się tylko pałkami gumowymi, nie używając broni palnej. Z pomocą policji przyszli ochotnicy z legii cudzoziemskiej. Dopiero przy użyciu siłkawkie pożarniczych udało się tłum rozproszyć.

Ze strony policji jest kilkudziesięciu funkcjonariuszy ciężko rannych. Rząd angielski postanowił wysłać większe oddziały wojskowe na miejsce rozruchów.

## Sprawa wydania przez Sejm posłów - zdrajców

### Obrazy komisji regulaminowej i skutek protestu posła białoruskiego przerwane. Ukraińcy i białorusini gotują się do awantur w Sejmie

Warszawa. — Oczekiwane z dużym zainteresowaniem posiedzenie komisji regulaminowej i nietykalności poselskiej, które miało się zapoznać z rządowym wnioskiem o wydanie pięciu aresztowanych posłów, spełzło z powodów formalnych na niczym.

Posiedzenie miało się odbyć w lokalu Koła żydowskiego. Na posiedzenie zebrało się 15 członków komisji, a nadto liczna rzesza posłów, rozmaitych ugrupowań.

Po otwarciu posiedzenia agencja fotograficzna „Światowida” w porozumieniu z przewodniczącym komisji posłem Popielem, przystąpiła do zdjęcia zebrania.

Pos. Marek atoli zaproteutował przeciw temu, natomiast przewodniczący pos. Popiel powołał na precedens komisji zagranicznej, którą też w swoim czasie odfotografowano.

Pos. dr. Byrka złożył: „Tak, ale teraz to rzecz inaczej wygląda, bo jak Białorusini przyjdą do władzy, to będą wiedzieli, kogo wieszać. (Wesołość)

Komisja zgodziła się zresztą po tym apele do jej odwagi na zdjęcie.

W posiedzeniu wziął udział marsz. Sejm Rataj, oraz min. Meysztowicz, który przybył z podprokuratorem sądu apelacyjnego w Wilnie Przytuskim, prokuratorem sądu apelacyjnego Rudnickim radcą min. Kuczyńskim oraz p. Moldenhawerem, sprawującym nadzór prokuratorski przy ministerstwie sprawiedliwości.

Pos. Popiel otworzył posiedzenie, za znacząc, że zwołał je w porozumieniu z marsz. Sejmu, chociaż sprawa nie przeszła jeszcze formalnie przez plenum Sejmu. Na porządku obrad Sejmu jest sprawa aresztowania posłów. Mówi, że sprawa aresztowania posłów. Mówi, że sprawa aresztowania posłów. Mówi, że sprawa aresztowania posłów.

choć nie ustanowiony regulaminem, że wnioski o wydanie posłów są wnieszone przez rząd do Sejmu, a plenum przekazuje je dopiero komisji. W tym wypadku wyjątkowo marszałek zaproponował przesłanie komisji ze względu na to, że przetrzymywanie tych posłów w areszcie znać należy stan nie normalny, z którego jak najrychlejszy wyjść należy. Jeżeli jednak podnieście się chociażby jeden głos protestu, musiałby się czuć skrepowany dotychczasowym zwyczajem parlamentarnym i wycofałby sprawę, a dopiero jutrzejsze plenum Sejmu przekaże ją komisji.

Posel Jeremicz (Klub białoruski): Aresztując posłów, rząd złamał konstytucję, nie widzę jednak potrzeby, aby przy rozważaniu tej sprawy łamać jeszcze regulamin. Nie widzę powodu do takiego pośpiechu. Natomiast będziemy prosić p. ministra o wyjaśnienie.

Pos. Popiel: Na porządku obrad jest tylko ta jedna sprawa. Jeżeli poseł Jeremicz podtrzyma swój protest, to posiedzenie natychmiast będzie zamknięte, a następnie będzie mogło się odbyć najwcześniej we środę rano. Ponieważ pos. Jeremicz protest podtrzymał, posiedzenie jest zamknięte.

Warszawa. — Na jutrzejsze posiedzenie Sejmu Ukraińcy i Białorusini przygotowują wniosek nagły o wypuszczenie na wolność aresztowanych posłów. Intencją wniosku jest wywołanie dyskusji w pełnej Izbie dla celów agitacyjnych i propagandowych.

Niezależnie od tego odbędzie się także pierwsze czytanie wniosku rządowego przed odesłaniem go do komisji regulaminowej i przy tej sposobności także ma się odbyć dyskusja rzeczowa. Przystępująca, że przedstawiciele mniejszości narodowych i klubów komunistycznych, użyją tej sposobności do zademonstrowania bardzo ostrego tonu wobec rządu, a w szczególności wobec ministra Meysztowicza.

Następnie zabrał głos marsz. Rataj, który zaznaczył, że utarł się zwyciężają.

## TELEGRAMY

### Hindenburg chce ustąpić?

Berlin. W związku z zarzutami, stawianymi prezydentowi Hindenburgowi ze strony partii republikańskich, z powodu listu do kanclerza Marxa, który, zdaniem partii republikańskich, wywarł presję na stanowisko centrum, co jest sprzeczne z postanowieniami konstytucji weimarskiej, korespondent AW. dowiaduje się, że prezydent zamierza podać się do dymisji.

### Zwycięstwo polskie w Karwinie.

Cieszyn. Wczoraj w Karwinie dokonano wyboru burmistrza. Zwyciężyli Polacy, uzyskawszy 23 głosy, Czesi otrzymali 17 głosów. Burmistrzem został wybrany naczytel Polak — p. Teodor Muste, pierwszym zastępcą — dr. Wacław Olszak, prezes Macierz, drugim zastępcą polski komunist górnik — M. hacz. — Wynik wyborów wywołał duży entuzjazm i szerokie komentarze.

### Zbrodnia szaulisów Wymordowali całą rodzinę polską.

Kowno. W ostatnich dniach trzech uzbrojeni szaulisi litewscy dokonali w nocy napadu na zagrodę rodziny polskiej Pawłowskich w Janowie. w pow. Kiejdańskim. Szaulisi wymordowali całą rodzinę Pawłowskich, składającą się z kilku osób.

### Kłamstwa niemieckie o polskiej flocie handlowej.

Gdańsk. Niedzielną „Berliner Tageblatt” podaje, że polska flota handlowa poniosła fiasko (?), gdyż żaden z tych okrętów nie ma ładunku i wszystkie stoją bezczynnie w porcie gdańskim. W rzeczywistości rzecz się ma przeciwnie. Wszystkie statki, zaopatrzone w ładunek, są w drodze i żadnego w porcie obecnie niema.

Natomiast należałoby z przykrością podkreślić, że zarząd Polskiej Lini Okrętowej na pierwszych pięć raj-

dów oddał załadowanie statków jednej z niemieckich firm spedycyjnych w Gdańsku. Statki miałyby dość ładunku i bez pośrednictwa niemieckiego.

### Sprzedaz klejnotów carskich

Moskwa. Rząd sowiecki postanowił przyspieszyć sprzedaż całej kolekcji koron, beret i klejnotów carskich. Suma uzyskana ze sprzedaży przeznaczona być ma na cele przemysłu rosyjskiego. Rząd jest skłonny zbryć poszczególne klejnoty nietylko za gotówkę, lecz również w drodze wymiany za maszyny i surowce. Pewną część bezcennych zbiorów już sprzedano w Londynie i Nowym Jorku, reszta przesłano do Berlina, gdzie sprzedają ich zając się ma agent finansowy Swanidze, który otrzymał już od rządu moskiewskiego odpowiednią instrukcję.

### „Piaśt” za wydaniem posłów-zdradców.

Warszawa. Obradujący wczoraj przed klub „Piaśt” przysłał wnioski zarząd klubu obradującego wczoraj tak w sprawie wydania posłów, jak w sprawach ustawy samorządowej budżetu i t. d. „Piaśt” będzie głosował za wydaniem posłów-zdradców.

Sprawy budżetowe i gospodarcze referował poseł Byrka, polityczne p. Witos. Uchwalono dyrektywy dla mówców komisji budżetowej.

### Aresztowania polaków na Litwie.

Wilno. W miejscowości Miciuny na Litwie Kowieńskiej władze litewskie aresztowały i oddały pod sąd polowy niejakich Astika i Franciszka Rutkowski i Stanisława i Jakóba Kwiatkowski. Wymienionym, którzy są narodowości polskiej, zarzuca się opór władzy i usławianie rozbrajania policji litewskiej.

### Wymiana więźniów politycznych między Polską a Litwą

Warszawa. Dnia 3 lutego nastąpi w Oranach wymiana więźniów politycznych między Polską i Litwą na zasadzie umowy, zawartej w grudniu r. ub. w Genewie, przez przedstawicieli obu państw. Wymiana obejmie po sześć osób z każdej strony. Poza tem zostanie zwolnionych z więzień po dwadzieścia kilka osób z polskiej i litewskiej strony.

### Polacy w Shanghaju

#### Odległa placówka polskości na Wschodzie.

Niema ich tam wielu. Wogóle, jak informuje wychodzący w Harbinie „Tygodnik Polski” (jedyne pismo polskie w Azji), Polaków w Chinach jest około 5 tys. osób.

Kolonja shanghaijska liczy około 200 osób. Na jej czele stoi Komitet Polski, wybrany w czerwcu 1925 r. Zajmuje się on głównie sprawami paszportowymi, opieką nad bezrobotnymi, repatriantami, chorymi i t. d. Stosunki Kolonji polskiej z dotychczasowe-

mi władzami chińskimi w Shanghaju są znośne.

Zacność z metropolja polską jest b. słaba. Dotychczas niema w Chinach konsulat polski. W kwietniu ub. r. odwiedził Shanghaj b. poseł polski w Japonii, p. St. Patek.

Prz. Komitecie istnieje biblioteka polska (300 tomów).

Na czele kolonji stoja p. o. Łutowicz i Ulanowski, którzy z pełnym poświęceniem pracują dla rodaków.

### Pomoc kredytowa przy parcelacji

Ministerstwo reform rolnych podaje do wiadomości zainteresowanych, że w „Monitorze Polskim” nr. 234 z d. 12 października 1926 r. zostały ogłoszone przepisy o trybie udzielania pożyczek w złotych 8 proc. listach zastawnych państwowego Banku rolnego właścicielom nieruchomości ziemskich w związku z przeprowadzoną przez nich parcelacją. Pożyczki ze państwowego Banku rolnego udziela dfa utafwienia parcelacji na następujące cele: 1) na spłatę dłużnych, obciążających zgłoszone, do parcelacji gruntu; 2) na zwolnienie parcelowanych nieruchomości lub ich części od innych ciężarów oraz na koszty, związane z uregulowaniem służebności utrudniających przeprowadzenie parcelacji; 3) na dokonanie czynności wstępnych, związanych z parcelacją, jak pomiary, sporządzenie planów i t. p.; 4) na inne cele bezpośrednio związane z przeprowadzeniem parcelacji nieruchomości. Pożyczki mogą być udzielane tylko na nieruchomości, mające uregulowaną hipotekę i nie będące w sporach lub długoletnich dzierżawach, i mają być zabezpieczone hipotecznie na pierwszym miejscu. Wysokość długoterminowej pożyczki udzielonej w listach zastawnych nie może przekraczać 50 proc. szacunku nieruchomości, dokonanego przez Bank. Jeżeli parcelacja w danym majątku przeprowadza instytucja upoważniona do parcelacji lub sama właściciel, a nie państwowy Bank rolny na podstawie zawartych z właścicielem umów komisowych, wówczas przy wypłacie pożyczki część jej w wysokości 15 proc. sumy nominalnej Bank zatrzymuje na zabezpieczenie terminowego uiszczenia rat amortyzacyjnych do czasu przelania tytułu własności parcelowanego obszaru na nabywców. W miarę zbywania w drodze parcelacji działek, każdy nabywca działki może przejąć na siebie część tej pożyczki w maksymalnej sumie, jakiej potrzebuje nabywca, jednak nie wyżej, niż dwie trzecie szacunku danej działki według przepisów Banku.

### Związek drobnych kupców chrześcijańskich.

W Warszawie odbyło się w siedzibie własnej walne zebranie Związku drobnych kupców chrześcijańskich.

Zebrań przewodniczył p. Marian Stepiński, asesorem byli pp. Hyżewicz i Zaliwski, pióro sekretarskie trzymał p. Cherubiński. W imieniu ustępującego zarządu wygłosił przemówienie

p. przez Urbanek. Mówca zaznaczył, iż zmiana zarządu ma na celu przedewszystkiem wznowienie przez Związek działalności społeczno zawodowej i kulturalno-oświatowej. Nowy zarząd czuwać ma także nad tem, aby drobne kupiectwo otrzymywało w Związku wszelkie potrzebne mu informacje i pomoc.

Następnie odbyły się wybory do zarządu i komisji rewizyjnej. Do zarządu jako członkowie weszli pp. J. Urbanek, M. Stepiński, A. Eberhardt, R. Hyżewicz, M. Kamiński, P. Walkowski, M. Sawonik, P. Ziółkowski i J. Drożdżki, jako zastępcy: pp. F. Serwański i K. Ujazdowski. Do komisji rewizyjnej wybrani zostali jako członkowie — pp. F. Araszkiewicz, S. Zaliwski, F. Solski, jako zastępcy — pp. K. Świerczewski i K. Ujazdowski.

W ten sposób Związek drobnych kupców chrześcijańskich, który niedawno jeszcze miał tak wielką siłę i znaczenie iż mógł mieć w ciałach ustawodawczych własnego przedstawiciela s. p. Kazimierza Ujazdowskiego — preza Związku (wchodził on do Sejmu po s. p. Władysława Rabskim), rozpoczyna na nowo swoją działalność.

Przewiedczona śmierć nie pozwoliła Kazimierzowi Ujazdowskiemu rozwinąć ze zwykłą mu energią pracy dla drobnego kupiectwa w Sejmie. Tradycje Związku są doskonałą gwarancją, iż chwilowo osłabiona działalność społeczno-zawodowa Związku podjęta zostanie ze wzmoczoną siłą przez nowy zarząd.

### Niezwykła obrona.

#### 10-letni synek obronił ojca przed trybunałem sądowym.

W pańskim Pałacu Sprawiedliwości rozegrała się przed kilku dniami mała sensacja. Wystąpił tam jako obrońca 10-letni chłopczyk i udało mu się uzyskać od sędziego wyrok łagodny, a jednak sprawiedliwy.

Oskarżonym był robotnik Orzak, który ukradł na ulicy z pewnego sklepu jeden zwoj drutu. Kiedy oskarżonego w sądzie wywołano, przecisnął się przez obecnych mały chłopiec w połatanych majtkach, stanął przed przewodniczącym trybunału i zameldował:

— Orzak jest, panie przewodniczący.

Sędzia był zdumiony.

— Przecież ty nie możesz być oskarżonym Orzakiem, Orzak ma lat pięćdziesiąt.

— Orzak, to jest mój ojciec, panie sędzio, on jest tutaj, ale nie mówi po francusku. My jesteśmy Polakami.

Poza chłopcem stał rzeczywicie błąd, wynędział mężczyzna, spoglądający z zakłopotaniem na sędziego.

Przewodniczący uśmiechnął się do chłopca.

— A ty mówisz po francusku? — zapytał.

— Nauczyłem się od innych moich kolegów, panie sędzio. Chciałem do-

więj przyjaźni ale z mojej strony, przyjaźni miała w sobie domieszkę innego uczucia.

— Tak, wiem — rzekła cichym głosem.

— A przyleć, jeżeli bym wypowiedział się zupełnie szczerze, to mogłoby ci to sprawić przykrość.

— A więc ja spraw, Seymourze.

— Żadasz tego?

— Bezwygodnie.

— Niechże i tak będzie... Ten... ten kotr powiedział coś o tym młodym chłopcu, którego kiedyś tu spotkałem, o Cravenie.

— Wiem, co powiedział, nie potrzebuję się powtarzać.

Mitczeli chwyci oboje. Wreszcie ona wstała i zbliżyła się do niego.

— Seymourze, domyślam się, że chciałbyś mi zadać pytanie, dotyczące pana Cravena. Ale to zbytczesne. Skończyłam raz na zawsze z tą stroną mego życia, która ci zawsze była niemiastną. Było w mnie coś, co mnie przesładowało, co często wiodło mnie na manowce... ale to już skończone. Mogę rzyć za siebie. Inaczej nie odważyłabym się mówić w ten sposób do ciebie, który jesteś wcieleniem prawości. Powiedz mi, czy po tem wszystkim co wiesz o mnie, co ci sama powiędziałam, kochasz mnie przeciw dostatecznie, by chcieć stać się dla mnie czemś więcej, niż przyjaciel, jakim zawsze byłeś?

— pomóc ojcu. Ja będę tłumaczył, pan sędzia mówi.

Przewodniczący porozumiał się z rzeniem ze swymi kolegami. Było im według reguły, ale przecież przymiot kradożcy był bagatelny.

— Czy jest na sali tłumacz? — pytał sędzia.

Na sali nie było ani tłumacza, a żadnego obrońcy. Obecny był tylko oskarżyciel, drobny kupiec, który będąc świadkiem tej sceny, nie czując żalu do przypadkowego złodzieja, piersiach sędziów również poruszył się ich ludzkie serca.

— A zatem, synu Orzaka — rzekł przewodniczący — bądź tłumaczem. Możesz być wprawdzie obrońcą, a będziesz mówił prawdę. Czy możesz powiedzieć, czem można według twojego przekonania ojcu twe mu dopomóc?

Chłopiec rezolutnie podał najpiękną personalia, uzyskane przedtem od ojca poczem mówił:

— Panie sędzio, nas jest pięćdziesiąt dzieci, a mama była chora. Ojciec miał roboty, bo fabryka część robotników zwolniła, ale tu jest jego kasa robotnicza. Ojciec nie upija się awantur nie robi. Mówił nam zawsze że nie powinniśmy kraść. Ale nie miałem co jeść i mama płakała. Ojciec także płakał, ale myślał, że nikt tego nie widzi. Ja to jednak widziałem, wszedłem na ulicę i poprosiłem pewnego sklepiarkę, aby nam coś dał. On nie dał i przepędził mnie. Nadszedł na to ojciec i dostrzegł, że uciekał. Ojciec nie wiedział, co przed chwilą zaszło, bo nie rozumie po francusku. Ojciec był zagniewany na tego człowieka, a potrzebował kilku franków. Gdy więc sklepiarkę wszedł do sklepu, ojciec zabrał z przed sklepu jeden zwoj drutu. Kupiec to zauważył, i robił wrzasku, zjawił się policjan i ojciec aresztował. Ojciec jednak został wkrótce zwolniony, bo mama była bzdurko chora. Oto jest prawda.

— Czy mama twoja wyzdrowiała? — zapytał sędzia.

Chłopczyk zaczął płakać.

— Mama umarła. Teraz ja muszę się o dzieci troszczyć.

W rezultacie sędzia skazał starą Orzaka na 8 dni więzienia z odroczeniem poczem przywołał chłopca do siebie i rzekł do:

— Musisz teraz uważać na oje aby znowu komuś czego nie zabrał. Czy zrozumiałeś?

— Tak, panie sędzio. — Będziem pracować, ja będę się starał o posiadanie. Do rozmowy tej wnieśli się nagło okradziony.

— Ja mogę wziąć tego chłopca i posyłać. Zaluje, zem wniósł skargę. Chciałbym tym ludziom dopomóc.

Taki oto tryumf odniósł w Paryżu 10-letni polski „advokat”.

**Zapisujcie się na członków Tow. Przeciwgruzliczego i składajcie ofiary!**

Zapisy i ofiary przyjmuje Administracja „Gośca Czesłostłowskiego”.

— Adelo... Czy to ma znaczyć, że chciałybyś?

— Umilkł.

— Tak — odrzekła.

— Niczego bardziej w życiu nie przagnę.

— Ani ja, drogi Seymourze.

### XIV.

Tegoż wieczoru pauna Van Tuyn dowiedziła się przez telefon od Lady Sellingsworth o tem, co się stało w domu Garstina, a nazajutrz po śniadaniu Sir Seymour doniósł jej, że Arabian nagłe opuścił swoje mieszkanie w Rose Tree Garden bardzo wczesnym rankiem poprzedniego dnia.

Była więc wyswobodzona i nie potrzebowała się już lekać żadnych przesładowań, ale to co spotkało Dickę Garstina, tak nią wstrząsnęło, że w razie o niej innem myśleć nie mogła. Udała się tam njezwolnie.

— Jak się masz, Beryl? — przywitała ją Garstin ze zwykłą swobodą. — Przyszłaś zobaczyć szczątki.

— Och! Dicku! — wykrzyknęła, ściskając jego rękę. — Jestem tak zmęczona, tak przejęta zgroza, i tak stało przeczmem! Och! nigdy sobie tego nie daruję. Jak ty mając musisz nawiązać!

Staneła przed zniszczonym portretem i tzy popapaly się gradem po rozpalonych policzkach.

### XV.

## W JESIENI ŻYCIA

PRZEKŁAD ANGIELSKIEGO NAJOTY.

— Niema już na co patrzeć? — rozległ się głos Garstina za plecami Sir Seymoura.

Ten odwrócił się żywo. Garstin parzył na swe zniszczone arcydzieło ze szczególnym uśmiechem. Sir Seymour wyciągnął do niego rękę.

— Nie mogę oczywiście pojąć, co pan czujesz w tej chwili. To potrafiłby tylko drugi taki wielki jak pan artysta. — Ale mogę panu powiedzieć, że jestem zdolny ocenić pańską szlachetny giest, z jakim wypiszesz tego kota. Czynisz to przez wzgląd na pannę Van Tuyn, nieprawdaż?

— Pewnie, że tak. Czy ujrze tu panna jeszcze kiedy?

— Jeżeli pan pozwolił.

Popatrzył na energiczna i szlachetną głowę. Sir Seymoura.

— Dotychczas wydobywałem na płótnie ukryte błoto ludzkich dusz. Teraz chciałbym spróbować odzwyciężyć czyste piękno. Może mi się nie uda.

— Ale, jeżeli pan się zgodzi, chciałbym zacząć od pana.

— Będzie to dla mnie prawdziwym zaszczytem — rzekł Sir Seymour z uczuciem niemaj wstydliwej skromności.

Uścisknął sobie serdecznie ręce, a Sir

Seymour rzekł jeszcze w drzwiach: — Nauczyleś pan starego żołnierza, jak trzeba znośić silny cios.

### XIII.

Sir Seymour był tak zwykle u Lady Sellingsworth około piątej po południu i uważał te godziny za najmilsze z całego dnia. Dziś jednak po bytności u Garstina z detektywem dziwnie mu jakoś było nieporoz, choć z drugiej strony czuł, że musi zdać jej relację z wszystkiego co się stało. Arabian nie chcąc pójść go w samo serce złośliwo wzmianka o młodym Cravenie. Młody Craven! Młody Craven!! Więc ona nigdy się nie zmieni?

Stłumił jednak w sobie ten dotkliwy żal i z pozornym spokojem opowiedział słuchającej go z zapartym oddechem Lady Sellingsworth o swem spotkaniu z Arabianem u Garstina, o swej bytności potem w jego mieszkaniu i wreszcie o rabunkach, jakiego kotr ten dopuścił się w pracowni znakomitego malarza. Ale Lady Sellingsworth zauważyła jakąś njeużyta zmianę w całym obejściu starego, wiernego wielbielca.

— Co ci jest, Seymourze? — zapytała, gdy skończył. — Nie powiedziałeś mi wszystkiego.

— Być może. Ale to dotyczy tylko mnie.

— Nie wierzę. Proszę cię, powiedz. Miłczał chwilkę, wreszcie rzekł: — A więc, Adelo, wierzę głęboko, że zupełna szczerze jest cechą prawdzi-

Dajemy głos!

O lekturę religijną dla młodzieży szkolnej.

Od jednego z uczniów otrzymaliśmy następującą uwagę w doniesieniu sprawie religijnej kształcenia dacha młodzieży:

Wśród młodzieży szkolnej zauważyć można pewną obojętność względem religii, co spowodowane zanikiem etyki, pesymizm i inne zgubne dla duszy ludzkiej rozsądniki. Sam będąc uczniem, boleję nad powyższym stanem rzeczy i pragnąłbym z całej mocy znieść zaradzić. Badając charakterystykę kolegów, z radością stwierdziłem, że nie w głębi dusz szukać należy przyczyny. To źródło tryska zawsze czystym źródłem, a tylko, nie widząc idej przewodniej, kierując strugi na błędne tory, gdzie tracą świeżość i życie.

Młodzież nie rozumie potrzeby chodzenia po ciernistej drodze, kiedy widzi wokoło powabne szlaki. Jest to problem o tyle charakterystyczny, że rozwiązać go musi każdy człowiek dla siebie. Druga osoba może jedynie podać wskazówki, do rozwiązania pomocy. Jeden z najlepszych (według mnie) środków stanowią wyborne dzieła literatury religijnej. Czytając w samotności, znajduje w nich młodzieńcze wyrażone z mocą i przekonaniem takie myśli, jakie nie miałyby błagały się do zakątków jego duszy. W ten sposób niejednemu z nich pozna, że do wyższych rzeczy został na świat powołany.

Należałoby tedy, aby Wieleb. Ks. Ks. rektori naszych szkół średnich religijnych z odpowiednich dzieł religijnych biblioteki, ku pożytkowi duchowemu swoich wychowanków.

Trudności finansowe przy ofiarowaniu i dobrej woli z łatwością pokonać można, chodzi tylko o to, aby zrozumieć doniosłość utworzenia podobnej biblioteki.

Zywią też niezachwianą nadzieję, że Najdostojejszy nasz Pasterz, J. E. S. Biskup Kubina, gorliwy opiekun młodzieży, zaprobuje mój projekt, zyskując w zamian rzetelnego kandydata do stanu kapłańskiego.

Uczeń Gimnazjum Państ. im. H. Stenkiewicza.

MICHAŁ OTOCKI
Opłaczony św. Sakramentami po długich cierpieniach zmarł dnia 25 Stycznia 1927 roku, przeżywszy lat 67.
Wyprowadzenie zwłok z domu przy ul. Mirowskiej 5 na cmentarz na Kule nastąpi w czwartek 27 b.m. o godz. 8 i pół rano. Na smutny ten obrzęd zapraszają przyjaciół i znajomych pozostali w smutku
Żona i rodzina.

Katastrofa na stacji kolejowej w Częstochowie

Wykoleił się próżny pociąg towarowy, 17 wagonów rozbitych. Powodem katastrofy - zle nastawiona zwrotnica

Wczoraj o godz. 10cej rano na miejscowej stacji wydarzyła się niezwykła katastrofa wywołana przez pociąg towarowy Nr. 1071. zdążającego z pustymi węglarkami w stronę Sosnowca. Pociąg ten, składający się z 75 wagonów, szedł z szybkością 45 km. na godzinę, przycem miał minąć stację Częstochowa bez zatrzymywania się. Tuż za pompą przy ogrodzie kolejowym tylny kółka parowozu spadły z szyn zaryzując się w ziemię, skutkiem czego nastąpiło gwałtowne zahamowanie biegu. Pierwszy wagon szlabowy, w którym znajdowało się 4 kolejarzy z prowadzącym pociąg nadkonduktorem Marijannem Firkiem, został momentalnie wyrzucony z szyn przewracając się w poprzek poza linję biegu, a następne wagony całkiem rozbite lub częściowo uszkodzone utworzyły piramidę wysokości kilkumastu metrów, przycem około 7 wagonów węglarek zostało prawie doszczętnie zdrucgotanych, a 10 wagonów częściowo uszkodzonych.

Na miejsce wypadku przybyły władze kolejowe oraz p. starosta Kühn z p. komendantem Kuczyńskim i oficerami policji. Rozpoczęto niebawem energiczne śledztwo, w celu wykrycia właściwych przyczyn wypadku.

Z powodu katastrofy cztery linje zostały zatrasowane rozbitymi i powyższymi wagonami. Ruch towarowy został wstrzymany do uprzątnięcia torów. Ruch osobowy odbywa się po jednej wolnej linji.

Niezwykły ten wypadek kolejowy, wywołał ogromne poruszenie w całym mieście. Z mostu kolejowego przyglądają się piramidzie rozbitych wagonów tłumy ciekawych częstochowian.

Zeznania o obrocie do państw. podatku przemysłowego.

Miejscowy Urząd Skarbowy nadesłał nam nast. obwieszczenie:

Na zasadzie art. 52 do 55 ustawy o państwowym podatku przemysłowym z dnia 15 lipca 1926 r. (Dz. U. R. P. Nr. 79, poz. 550) wzywa się płatników tego podatku, aby: 1) co do każdego oddzielnego zakładu handlowego, zaliczonego do kategorii I i II przedsiębiorstw handlowych, 2) co do każdego oddzielnego zakładu przemysłowego, zaliczonego do pierwszych pięciu kategorii przedsięwzięcia przemysłowego, 3) co do każdego zajęcia przemysłowego, zaliczonego w taryfie (art. 23) do kategorii I i II a) i b) zajęć przemysłowych, 4) co do każdego samodzielnego zajęcia zawodowego (art. 9), złożyli w terminie do 15 lutego 1927 roku według ustanowionego wzoru zeznania o obrocie, osiągniętych w ciągu całego roku kalendarzowego 1926.

Zeznania o obrocie mają być składane we właściwych Urzędach Skarbowych podatkom osobicie lub przesyłane pocztą; formularze zeznań będą wydawane bezpłatnie w tychże Urzędach, oraz w w Magiistratach miast: Kłobucko i Krzepice i gminach pow. Częstochowskiego. Kto nie złoży zeznania o obrocie w terminie wyżej oznaczonym, lub kto przedstawi w zeznaniu o obrocie niezupełne dane, ulegnie na zasadzie art. 103 ustawy karze grzywny od 50 do 500 złotych.

Wieprzowina tańsza! Ceny mięsa wołowego bez zmiany.

W ub. poniedziałek wieczorem odbyło się w Magistracie posiedzenie Komisji Cennikowej w sprawie rewizji cen tłuszczów i mięsa wieprzowego oraz zbadania żądań rzeźników o podwyżkę cen mięsa wołowego. Na posiedzeniu tem byli obecni kierownicy Komisariatów Policji Państw., którzy stale będą zapraszani na posiedzenia Komisji Cennikowej.

Po dłuższej dyskusji Komisja Cennikowa postanowiła obniżyć ceny tłuszczów i mięsa wieprzowego. Oto nowy, obniżony cennik (w nawiasach ceny dotychczasowe): słonina - 3 zł. 75 gr. za 1 kg. (4 zł.), sadło - 4 zł. (4 zł. 20 gr.), blona - 4 zł. 20 gr. (4 zł. 40 gr.), szmalce - 4 zł. 60 gr. (4 zł. 80 gr.), schab - 3 zł. 60 gr. (3 zł. 80 gr.), mięso wieprzowe z dokładką - 2 zł. 90 gr. (3 zł.), oraz mięso wieprzowe bez dokładki - 3 zł. 10 gr. za kg. (3 zł. 20 groszy).

Następnie Komisja Cennikowa odrzuciła żądania podwyżki cen mięsa wołowego, pozostawiając ceny te niezmiennymi.

Sprzedawcy, jak i kupujący winni ściśle stosować się do obowiązujących.

cenników, które muszą znajdować się w sklepach na widocznym miejscu. - Za pobieranie wyższych cen lub brak cenników grozi kara do 6 tygodni aresztu lub grzywna do 10,000 zł.

Stan bezrobocia w powiecie Częstochowskim.

W ciągu ub. tygodnia stan bezrobotnych zwiększył się o 196 osób i na dzień 23 stycznia 1927 r. wynosił 5487 bezrobotnych. Z tego przypadku 3675 bezrobotnych na m. Częstochowę, zaś 1812 na powiat.

W ub. tygodniu przyjęto do pracy 197 robotników, zwolniono zaś 354.

W tymże tygodniu wypłacono zasiłki pomoc 2805 bezrobotnym na sumę 27,653 zł.

Koncesje na małe kawiarnie.

Władze odnośnie nie przedłużają koncesji na utrzymanie małych kawiarni na rok 1927 tym wszystkim kupcom, którzy przekraczali stale przepisy o godzinach handlu.

W wypadkach tych pod pozorem utrzymywania kawiarni uprawiano do g. 11 w nocy handel artykułami spożywczymi, dozwolony, jak wiadomo, tylko do g. 7 wiecz.

Z drugiej strony do władz odnośnych od dłuższego czasu napływały skargi przeciwko nieołojalnej konkurencji, jakiej się dopuszczają te kawiarnie.

Z koncertu KOS. "Victoria"

W ub. sobotę w sali Młodzieży Ewangielickiej (I Aleja 14), staraniem Zarządu K. O. S. "Victoria" odbył się raut koncert. W koncercie wzięli udział: p. Dyr. Bursik, który jak zwykle czarował publiczność swoją piękną grą na skrzypcach, następnie bracia Bieleccy odtańczyli taniec sportowy, zaś p. Kryloff taniec marynarza pod kierunkiem p. baletm. Romaszkiwicza. W końcu chór Klubu odśpiewał kilka utworów pod kierunkiem p. Dyr. M. Zawadzkiego bardzo muzykalnie i ujmująco.

Po koncercie prezes Klubu p. E. Reimchüssel wygłosił dłuższą przemowę, zachęcając wszystkich do współpracy na rozwój sportu polskiego.

Po tej rozmowie p. radca Województwa Wnek wręczył zasłużonemu członkowi klubu ordery zasługi na zasadzie statutu Klubu. Odznaczenia otrzymał: p. TADEUSZOWI MAKOSZY I KAZIMIERZOWI ZYNGIEROWI

wywiadowcom Urzędu Śledczego składam to zdybia podziękowanie, za wyjątkowo szybkie przeprowadzenie śledztwa i ujęcie sprawcy rabunkowego napadu na moją żonę.

T. WIEWÓROWSKI.

trzymali: Pp. Dyr. Jerzy Bursik, Dr. Alfred Franke, Vice Prezes Kazimierz Bieloברדק, Eugeniusz Rewinowicz, Kazimierz Bergchauen, Adolf Bliwert, Bolesław Szmerdt, Edmund Soboltyński oraz p. Franciszek Lichnowski.

Po wręczeniu odznaczeń Zarząd Klubu z racji 4 rocznicy istnienia ofiarował prezesowi Reimchüsselowi wspaniały obraz z fotografiami.

Następnie odbyła się zabawa tańcowa, trwająca do białego rana.

Rejestracja firm handlowych.

Na terenie b. zabru rosyjskiego rejestrowały się dotychczas w sądach przeważnie większe firmy kupieckie. Jak się dowiadujemy, sądy przystąpiły do rejestrowania również małych firm pod groźbą grzywny w wysokości 600 zł za niezapisanie się do rejestru pomimo otrzymania wezwania sądowego.

Rejestracji podlegają firmy handlowe, wykupujące patenty od 1 do 4-jej kategorii, oraz przemysłowcy i rzemieślnicy z patentami od 1-jej do 7-jej kategorii. Kupcy 1-jej kategorii płać za rejestrację 100 zł., drugiej - 35 zł., trzeciej 18 zł. i czwartej - 8 zł. Przemysłowcy i rzemieślnicy IV kategorii płać 75 zł., V - 32 zł., VI - 21 zł. i VII - 8 zł.

O przenoszeniu oficerów.

W numerze 4 ym „Dziennika Usług” ogłoszone zostało rozporządzenie Prezydenta Rzplitej z dnia 13 stycznia 1927 r., a wydane na podstawie pełnomocnictw, odraczające na czas do dnia 1 stycznia 1929 roku termin wjęcia w życie postanowień artykułów 8 i 107-go ustawy z dnia 28 III. 1922 roku o podstawowych obowiązkach i prawach oficerów W. P.

Artykuł 8-ny wspomnianej ustawy zwała na przenoszenie oficerów z jednego korpusu osobowego do drugiego, z pewnymi wyjątkami, tylko na prośbę oficers; artykuł 107 zaś ustalał termin ostatecznego obszczenia. w myśl art. 15 ustawy, stanowisk przewidzianych etatami przez oficerów w odpowiednich stopniach na dzień 1 stycznia 1927 r.

Szkło i fajans. Wywóz wyrobów fajansowych spadł do minimum. Hurtownicy mają bardzo duże zapasy towaru, dążenie do podwyższenia cen nie utrzymało się. Różnica ceny między wyrobami fajansowymi, a porcelaną nowymi, dawniej bardzo znaczna, obecnie się zmniejszyła wskutek tego, że swego czasu tylko pierwsze podrozały w wysokim stopniu. Sezon na szkło do lamp już się skończył. Obecnie sprzedaje się więcej szkła stołowego z powodu przyjęć karnawałowych.

Statystyka chorób i zgonów w Częstochowie.

W tygodniu od 16 do 22 b. m. miejski Urząd zdrowia skonstatował 11 wypadków zasłabnięć na choroby zakaźne, w czem 7 na tyfus brzuszny, 1 - pionię, 2 - bionię i 1 na różę.

W tygodniu ubiegłym zmarło w naszym mieście 26 chrześcijan, 6 żydów, łącznie 32 osoby.

Noone dyżury apteki. W nocy z 25 na 26 b.m. dyżurują apteki: p. Nowaka i Mandata - Stary Rynek 6 oraz p. Kozankiewicza i Frydego - III ciał Aleja 50.

Kurs walut. W dniu 25 bm. oddział Częstochowski Banku Polskiego płał: dolar - 8 zł. 93 gr., frank francuski - 35 zł. 43 gr. za 100, frank szwajcarski - 172 zł. 61 gr. za 100.

Ujęcie zabójcy s. p. Strzeleckiego w schronisku dla paraliżtyków.

Wstrząsająca zbrodnia na osobie s. p. Strzeleckiego, spędzającego w schronisku dla paraliżtyków św. Antoniego przy ul. Wieluńskiej ostatnie dni swego życia, wywarła w soim czasie, t. j. już przed Nowym Rokiem duże wrażenie wśród społeczeństwa miejscowego.

Policji udało się wówczas ustalić, że obydno mordu rabunkowego dokonali dwaj chłopcy z poznańskiego: Stanisław Faberski i Stanisław Jurkawka. Obaj jednakże zniknęli bez śladu.

Energiczne poszukiwania czynione były nadal i oto w dniu wczorajszym na skutek rozesłanych listów gończych ujęty został przez policję w Poznaniu jeden z morderców: Faberski. Drugiemu udało się jeszcze zbiec; zorganizowany został jednak pościg.

Faberski przyznał się do zamordowania starca w schronisku dla paraliżtyków w Częstochowie. Będzie on

KRONIKA

Nabożeństwo z racji zjazdu organizistów. - Dzisiaj, w wtorek, o godz. 10-iej rano w katedrze w. Rodyny ks. prałat B. Wróblewski sprawi uroczyste nabożeństwo z racji pierwszego zjazdu organizistów z całej diecezji częstochowskiej.

Posiedzenie Rady Miejskiej. W czwartek, 27 bm., o godz. 7 wieczorem odbędzie się posiedzenie Rady Miejskiej.

Porządek dzienny zapowiada: 1) Nagł wniosek Koła radzieckiego Ch. D. w sprawie przyjmowania do pracy farmaceutów przez T-wo „Ulen & Co” za pośrednictwem Związku Zaw. Robotników transportowych. 2) Nagły wn. radnych PS. w sprawie podjęcia natychmiastowej energicznej walki z szerzącą się zżulicą wśród dzieci w szkołach miejskich powszechnych. 3) Decyzja Rady Miejskiej z dnia 22 stycznia rb. w sprawie podziału niewydatkowanej części pożyczki na roboty kanalizacyjne.

Wn. Mag. w sprawie przyłączenia się do Tow. Propagandy Budowy Dróg i Sadowi Wodnych w Polsce, przystąpienia do organizacji spółki Akcyjnej „Drogi Wodne w Polsce S. A.” i poparcie projektu budowy kanału węglowego wask - Częstochowa - Łódź - Gopło - Wisła - Bałtyk, (referuje Jawnik Fogelgim). 5) Wn. Mag. o udzielenie jednorazowego subsydium w sumie zł 882 niwersytetowi Robotn. Sekcji Sportowej „Tur”. 6) Pismo Urzędu Skarbowego z dn. 5 b. l. 19885 o dokonaniu uzupełniającego wyboru jednego członka i jednego zastępcy do Komisji Szankowej państwowego podatku dochodowego na okres 1927-1929 rok na miejsce pp. Jana Nira i Antoniego Jaszczewskiego. 7) Wn. Niezależnej Socjalistycznej Pracy w sprawie założenia Biblioteki przy szkole powszechnej na Zawolu. 8) Odpowiedzi Magistratu na interpelacje.

Wieczorek taneczny Samopomocy uczniowskiej. W sobotę, dn. 29 bm., w sali „Lutni” odbędzie się wieczorek taneczny, urządzonego staraniem Samopomocy uczniowskiej przy szkole handlowej. Wejście tylko zaproszonymi po 2 zł. od osoby. Młodzież szkolną obowiązują mundury.



Teatr „ODEON” Ostatnie 2 dni! Tylko do piątku 28 stycznia!

pozostałe w Częstochowie najnowszy, najlepszy i największy film polski

# Tredowata

Pieśń miłości w 12 wielkich aktach, według słynnej powieści HELENY MNISZEK. W roli tytłkowej **Jadwiga Smarska.**

Szczegóły i streszczenie w specjalnych programach ilustrowanych. Ze względu na artystyczną wartość filmu. Wejście dla młodzieży dozwolone.

Początek obrazu o godzinie 5-ej, 7-ej i 9-ej wieczorem.

Z powodu olbrzymich kosztów filmu, ceny miejsc pozostają bez zmiany. Krzesła 2 złote, Łoża 2 zł. 50 gr. i 3 zł. (łącznie z podatkiem)

## TEATR „NOWOŚCI”

Od wtorku 25 do piątku 28 stycznia wzięcie. Wobec olbrzymich kosztów wystawienia te do pięcioletniego filmu ceny miejsc: Krzesła parcie rowe 2 zł. 50, Krzesła wejściowe 2 zł. 1.20, Łoża 2 zł. 50, galerja 75 groszy.

Największe arcydzieło wytwórni „Paramount”, reżyserja RAO-ULSA WALSHA pod tytułem

## Syn marnotrawny

Początek w dnio powszednio o godz. 5, w soboty o godz. 4, w niedziele o godzinie 3 po południu.

arcydzieło filmowe najwyższej kategorii, obsadzone przez najwybitniejszych artystów z Ernestem Torrence i Gretą Nissen na czele. Dla tego monumentalnego dzieła były specjalnie wznoszone i burzone miasta, wstrząsające sceny jak zbuznienie Babilonu czytn niezatarte wspomnienie na widzu.

Ostatni seans o godzinie 9-30 wieczorem

## Kino Teatr „Nowy”

Od soboty 22 do środy 26 b.m. wzięcie. Ceny miejsc: Krzesła 1 i 2, 30 gr. Na 1 seans Krzesła tylko 1 Zł.

Wielki nadszybczynj Program! Największy Film karnawałowy !!

## Złoty Motylek

Szał miłości i tańca w 8 wielkich akt. W roli głównej ubóstwiają gwiazda filmowa, ulubienica publiczności LILI DAMITA Protekcia... i dity kabaretowej — Motylek w sieci Pajka! — Przewodny balet! — Sliczna treść!

Nad program: „ZNACZONE BLIŹNIĘTA”

Pełna humoru i dewelopu Komedia w 2-oh aktach.

przywieziony do naszego miasta w tych dniach.

**Kradzież węgla z pociągu.** Za kradzież węgla z pociągu, będącego w biegu na szlaku Częstochowa—Rudniki, policja sporządziła protokół na Mstowskiego Stanisława (Ku le 29). Protokół skierowany został do sądu pokoju.

**Za znęcanie się nad kołmi.** Za znęcanie się nad kołmi policja sporządziła protokół na: Fajermana Lewka (Nadrzeczna 2), Kosowskiego Józefa (św. Stanisława 5) oraz Witkowskiego Czesława (Warszawska 84). Protokoły przesłane zostały do sądu pokoju.

## Z KRAJU.

**(-) Zwalnianie z kopalni.** „Gaz. Robotnicza” donosi z kopalni ks. Pęczynskiego, że ostatnio nastąpiło tam masowe zwolnienie z pracy tych robotników, którzy zostali przyjęci do pracy podczas strajku angielskiego.

Poza tem zwolniono pewną część i dawniej przyjętych robotników.

Konsekwencje zakoficzenia strajku angielskiego już zaczynamy odczuwać.

**(-) Samobójstwo 24-letniej defraudantki.** Kasijska traya B cta Borkowsy w Warszawie, 24 letnia Jani na Grabowska, wjechała w zeszyly roku w czerwcu na urlop. — Podczas jej nieobecności w kasie stwierdzono brak 60 ty tysiący złotych.

Po powrocie z urlopu Grabowska przynależa się do systematycznej defraudacji pieniędzy, które trwonila na kupno brylantów, strojów i t. d.

Wczoraj odbył się miała przeciwko niej rozprawa sądowa, jednak oskarżenia krótko przed sprawą popełniła samobójstwo przez powieszenie się, aby uniknąć hanby. Trupa z gmachu sądowego przewieziono do prosekutorjum.

**(-) Zamałch rewolwerowy eksmitowanego ślepego inwalidy.** Przy ulicy Wolskiej w Warszawie miała miejsce eksmisja b. oficera rezerwy, Teodora Pamirskiego, obecnie właściciela sklepu ze smarami, benzyna. Jest on ociemniały. Komornik sądowy—Jan Stankowski z pomocą kilku ludzi przeprowadził eksmisję. Zdenerwowany Pamirski w sprzeczce z właścicielem domu — Witoldem Wilemczykem dał do niego dwa strzały rewolwerowe, z których jeden chybił, drugi przebił ubranie, nie raniąc zupełnie Wilemczyka. — Obecny przy tem posterunkowy odebrał Pamirskiemu broń i odprowadził go do komisarjatu.

## ZE SWIATA.

**(-) Ofiary szalu tańca.** W ostatnim czasie w dwóch oddalonych od siebie punktach Europy, a mianowicie w Londynie i w Kłajpedzie, dwa młode życia padły ofiarą szerczącego się szalu tańca.

Na pewnym balu w stolicy Anglii jakaś panna ze sklepu, która bez przerwy tańczyła do godziny 2 w nocy, zasłabła nagle. Wytrwała tancerkę przewieziono do domu, gdzie w kilka godzin potem umarla. Lekarz pogotowia oświadczył, że nadmierny taniec spowodował zapalenie otrzewnej i wskutek tego śmierć.

W pewnym lokalu w Kłajpedzie

Redaktor i Wydawca F. D. WILKOSZEWSKI.

zdarzył się wypadek jeszcze bardziej tragiczny.

Pewien robotnik obecny na zabawie pokazywał swemu przyjacielowi nabity rewolwer, a z powodu niezręcznego obchodzenia się z bronią nastąpił strzał. Ponieważ w sali jazał band przyglądał wszystko, więc wypadek ten z początku nie zwrócił niczyjej uwagi. W pół godziny potem młoda dziewczyna, która przez cały czas tańczyła, padła na ziemię. Okazało się, że kula z rewolweru trafiła ją a ona pomimo to w dalszym ciągu tańczyła. — Na drugi dzień młoda dziewczyna zmarła.

**(-) Zniesienie absurdalnego zakazu we Francji** Rozporządzeniem ministra oświaty — Herriota, usunięta została jedna z pozostałości dawnych czasów, która czyniła parter Komedii Francuskiej niedostępnym dla kobiet. Zakaz dopuszczania tam pań był spowodowany swego czasu rzekomo tem, że miejsca te znajdowały się pod wielkim zyrandolem ze świecami woskowymi.

Ponieważ panie się skarżyły, że kąpiący ze świec wosk niszczy ich toalety, postanowiono kobiet wogóle na parter nie puszcząć. Z czasem gaz, a później elektryczność zamieniły świece woskowe.

Jednak zakaz niedopuszczania do parteru kobiet został utrzymany aż do chwili obecnej.

Wypadek ten jest wprost zdumiewający, że we Francji coś podobnego mogło istnieć przez długie szeregi lat.

## Skazaniec pod szubienicą odgryzł nos świadkowi sądowemu i zabił trzech strażników

Dzienniki serbskie donoszą o wstrząsającej scenie, jaka się rozegrała w więzieniu w Uskubie.

Bułgarski komitadzi nazwiskiem Stojan Stojkow schwytyany został z bronią w ręku w czasie napadu na serbską wieś. Skazano go na karę śmierci.

Skoro odczytano Stojkowi wyrok śmierci, przyjął go zupełnie spokojnie i prosił, aby pozwolono mu pożegnać się z kilku towarzyszami, którzy znajdowali się w więzieniu.

Proście skazańca uczyniono zadość. Stojkow padł w objęcia jednego z przyjaciół i odgryzł mu nos i policzek z zemsty za zeznanania w sądzie, które spowodowały karę śmierci.

Z trudem pokromili żandarmi rozwścieczonego skazańca i zawlekli go pod szubienicę.

W chwili, gdy mieli mu związać ręce, rzucił się Stojkow na żandarmów, wyrwał jednemu z nich broń z ręki i zabił oficera, oraz dwu żołnierzy, pełniących służbę bezpieczeństwa.

Po długich wysiłkach rozbrojono

wreszcie Stojkowi, a kat powiesił go na szubienicy.

**Przybłąkał się** 24 b. m. wieczorem pies „Doberman” właściciel zgłosił się najpóźniej 28 b. m. do Stowarzyszenia Kupców Polskich, Aleja 54. Wisińskiego 5-7 po pol. i odbierze za zwrotem kosztów utrzymania.

Zarząd T-wa Dobr. dla Chrześcijań w Częstochowie urządza przedstawienie teatralne i zabawę taneczną

W sobotę dnia 29-go Stycznia 1927 roku w Sali Związku Polskiej Młodzieży Ewanjelickiej

dom Dr. Franke (Hycyn, wejście z podwórza) S aly zespół teatralny przy T-wie Dobroczynności dla Chrześcijań w Częstochowie odegra t.

**„STRYJ PRZYJECZAŁ”** wesoła komedia hr. Kozł-brodzkiego

II. „PRZEDWOJENNY KAMIENICZNIK” farsa w 1 akcie.

po przedstawieniu TAŃCE Program zabawy wielce urozmaicony

Ceny miejsc od 5 do 2.50 groszy Bulet wieszny. Początek przedstawienia o godz. 8 i pół wieczorem

Czytany znak przesłano: na rzecz T-wa Dobr.

**LEKARZ - DENTYSTA MICHAŁ GREJNIEC** 60

1-za Aleja Nr. 10. Telefon Nr. 5-50. Przyjmuje codziennie od 9 r. do 7 w.

Choroby zębów i jamy ustnej. ZĘBY SZTUCZNE.

Związek Legionistów Polskich, podaje do wiadomości, że z dn. 26 b. m. wznowił działalność

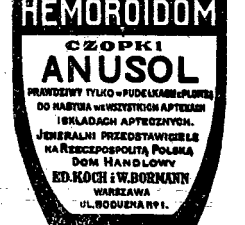
**BIURA PRÓB** i przepisywanie na maszynie

Biuro wykonywa wszelkie prace piśmienne, sporządza wszelkiego rodzaju projekty, odwołania rekursy, sprzewicy do sądów oraz innych instytucji. Specjalny dział wolskowy.

Biuro czynne od godziny 9-ej rano do 4-ej po południu **ZARZĄD!**

**Odmrożenie** Oryginalna maść „Mrozol” (z Kogutkiem), leczy odmrożenia i goi powstałe ranki.

Sprzedają: Apteki i składki.



**ANUSOL** LECZNICZY ŚRODEK PRZECIWKO HEMOROIDOM CZOPKI ANUSOL PRZEWIDUJĄCY TYLKO—PUDERKAMIE—PUDER DO MASTURACJI WSKAZANYCH APTEKAM I WYDZIAŁACH APTEKOWYCH. JEDYNYM WYKONAWCĄ NA RZECZPOWOLNIE POLSKA DOM HANDELWY ED. KOCH I W. BORNHANN WARSZAWA UL. BOBROWA NR. 1.

## Scotta KAŻDY LEKARZ..

Emulsja Tranowa zna i zaleca niejohętniej „SCOTTA EMULSJE TRANOWA” jako środek odżywczy w skrofulach chorobie angielskiej i w cierpieniach płucnych, dzięki wysokiej zawartości witaminów i organicznie związanej fosforu. „SCOTTA EMULSJA TRANOWA” posiada przyjemny smak, bywa dobrze znoszona i jest łatwostrawna. Należy wyraźnie żądać wyłącznie „prawdziwej Scotta emulsji tranowej” którą można nabyć w każdej aptece i w każdym składzie aptecznym.

## OFIARY.

Na T-wo Przeciwgruzlicze w Częstochowie W dowód wdzięczności dla kol. R. Jarmulowicza z tytułu obrony honoru składam zł. 10 S. Mittler.

**Podaje** da wiadomości ogólnej, że za dnych weksli na zlecenie Józefa Szrajbera nie wystawiałem i ostrzegam każdego przed przyjmowaniem podobnych weksli z moim imieniem, podpisem. Skutki prawne powyższego zaś zęga się Jan Celus Częstochowa ul. Torłakowa 5 204

**Zgubiono** książkę wolskową wyd. przez P. K. U. Częstochowa w imię Wacława Rutkowskiego 202

**Place** do sprzedania przy Bleszno i Herbak Wład Dobie Henry Janota

**Krawcowa** poszukuje styłu po mach Wład. Barbary Majchrzak

**Zgubiono** Przybłąkał się pies doberman, zwrotny, kosztów 50 zł. zaka 24 Laska